

KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, więzienie na Zamku Lubelskim, wieści z wojny, ksiądz Jan Kozak

7. W więzieniu oczekiwaliśmy wieści z toczących się walk na froncie zachodnim

Na naszej celi, w miesiącu kwietniu, powitaliśmy naszego proboszcza z Wojśławic, księdza Jana Kozaka, który został aresztowany, i o dziwo trafił na celę więźniów politycznych. Mieliśmy wtedy od niego najświeższe, autentyczne wiadomości o naszych bliskich, o naszych rodzinach. Siedział krótko, bo po trzech czy czterech tygodniach go zwolniono, by za jakiś czas, w połowie maja, aresztować ponownie. Został wywieziony do Sachsenhausen, a stamtąd do Dachau. Przeżył tam całą wojnę, był królikiem doświadczalnym, ale wrócił do Wojśławic na parafię, i był chyba do połowy lat sześćdziesiątych proboszczem w Wojśławicach. Później został przeniesiony do parafii we Frampolu, w powiecie biłgorajskim. Ale jak już powiedziałem, różnymi sposobami oczekiwaliśmy wieści z toczących się walk na froncie zachodnim z Francją, z Anglią, Belgią, Holandią. Te informacje docierały skąpo, prasa niemiecka, jeżeli nawet jakaś dotarła, to tendencyjnie informowała. Nie wierzyli ludzie, że tam się to wszystko tak tragicznie dla aliantów skończy. Ale pewnego dnia, na naszą cele wtargnęła grupa pijanych gestapowców, a na baszcie wywieszono olbrzymią flagę i strzelano na wiwat. Zrozumieliśmy wtedy, że stało się najgorsze. Okazuje się, że tak Niemcy świętowali kapitulację Francji i zdobycie Paryża. I to chyba był najtragiczniejszy moment, najtragiczniejsze przeżycie więźniów wszystkich profesji i w każdym wieku, kiedyśmy się zorientowali, że nadzieja, jaką wiązano z armią francuską i angielską, skończyła się dla wszystkich sromotną klęską.

Data i miejsce nagrania	2006-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"